

Ewa Andrysiak
(Łódź)

Kaliska Jednodniówka Listopadowa 1918-1928 – przykład wydawnictwa jubileuszowego

1. Idea edycji jubileuszowych

Specjalne edycje przygotowywane z okazji rocznic wydarzeń historyczno-politycznych, jubileuszy działalności różnych instytucji i stowarzyszeń, pracy twórczej pisarzy czy naukowców, znane są od dawna. Wydawane w postaci albumów, kalendarzy, jednodniówek, czy książek pamiątkowych utrwalają określone wydarzenia. Przeważają publikacje poświęcone osobom, pośród których na pierwszym miejscu wymienić należy Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, dalej Mikołaja Reja, Marię Konopnicką, Elżbę Orzeszkową. Wiele jubileuszowych edycji, dedykowanych Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu powstało w związku z 50-leciem pracy twórczej pisarza, przypadającej w 1879 r. Poza poetami i pisarzami wydawnictwa pamiątkowe poświęcane są postaciom ze świata nauki i sztuki (Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin), postaciom historycznym (król Kazimierz Wielki, Tadeusz Kościuszko, książę Józef Poniatowski), świętym (św. Wojciech) i innym. Wydawnictwa jubileuszowe dotyczą także wielu różnych instytucji, przede wszystkim szkół i uczelni wyższych (Uniwersytet Jagielloński, Warszawski), bibliotek, jubileuszy czasopism oraz towarzystw naukowych. Szerzeg wydawnictw związanych jest z wydarzeniami historycznymi bądź historyczno-politycznymi, m.in. z bitwami, np. bitwą pod Grunwaldem, pod Wiedniem, z powstaniami: kościuszkowskim, listopadowym i styczniowym, Konstytucją 3 maja¹. Licznymi przedsięwzięciami wydawniczymi zaowocowało także dziesięciolecie odzyskania niepodległości, ukazało się wówczas wiele okolicznościowych publikacji o zasięgu ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym, liczących od kilkadziesiąt do kilkuset stron, zarówno broszurowych, jak i luksusowych w postaci książek, monografii czy jednodniówek.

Rok 1928 przyniósł ponad 1000-stronicowe wydawnictwo z kilkoma tysiącami fotografii pt. *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918-1928* pod redakcją Mariana Dąbrowskiego², w którym kilkuset autorów opisywało zmiany, jakie zaszły w kraju w tym okresie. Na uwagę zasługuje księga jubileuszowa tygodnika „Przemysł i Handel”³ opracowana z inicjatywy ministra przemysłu i handlu przez redakcję

¹ F. Sawicka, J. Rupińska, *Bibliografia polskich wydawnictw pamiątkowych 1801-1914*. Wrocław 1973.

² Kraków 1928, wyd. 2 Kraków-Warszawa, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 1933, 1207 s.

³ *Przemysł i Handel. Tygodnik 1918-1928*. Warszawa 11 listopada 1928, X, 576, VII s.

pisma, której celem było „zobrazowanie dorobku pierwszych dziesięciu lat pracy gospodarczej w Polsce odrodzonej, lat odbudowy, lat o własny, niezależny byt”. Egzemplarze przeznaczone dla najważniejszych osobistości w państwie wydane zostały na papierze kredowym w reprezentacyjnej oprawie.

Inny charakter ma *Dziesięciolecie odrodzenia polskiej siły zbrojnej 1918-1928* wydane pod redakcją Henryka Mościckiego, Włodzimierza Dzwonkowskiego i Tadeusza Bałabana, przy współpracy Wojskowego Biura Historycznego⁴, które przedstawia m.in. dzieje siły zbrojnej i wojsk w dawnej Polsce, polskie formacje wojskowe w I wojnie światowej, obszernie wojnę 1918-1921 oraz szczegółową charakterystykę i omówienie poszczególnych formacji Wojska Polskiego w II RP.

Pośród wielu innych tego typu edycji wymienić można *Dziesięć lat istnienia 2-go Pułku Saperów Kaniowskich 1918-1928* R. Bielskiego (Puławy 1928), *27 Pułk Piechoty 1918-1928*. (15.VI.1929 Częstochowa; 27 Pułk Piechoty w dniu swego 10-lecia 1918-1928) czy *Kaliską Jednodniówkę Listopadową*.

2. Koncepcja „Kaliskiej Jednodniówki Listopadowej”

Kaliski dziennikarz Mieczysław Kraucki w 1928 roku⁵ pisał do mieszkającego wówczas w Wilnie Alfonsa Parczewskiego, w latach 1922-24 rektora Uniwersytetu Stefana Batorego:

Wielce Czcigodny Panie Rektorze!

Na dzień rocznicy odzyskania niepodległości Polski wydana zostanie „Kaliska Jednodniówka Listopadowa”, poświęcona pamiętnym dniom listopada 1918 r. oraz aktualnym sprawom i zagadnieniom, dotyczącym Kalisza i Ziemi Kaliskiej. Jednodniówka ta, przygotowywana pod moją redakcją, zawierać będzie szereg artykułów, m.in. ks. prał. Sobczyńskiego, p. rej. Bzowskiego, p. inż. Poradowskiego, pani Łączkowskiej, pani Bohowiczowej, pani Brokmanowej, p. pułk. Ulrycha, prof. Jankowskiego i innych.

Pragnąc, ażeby „Kal. Jedn. List.” pod względem doboru treści i aktualności nic nie pozostawiała do życzenia, zwróciłem się do wybitniejszych Kaliszan o zaszczytowanie cennymi Ich piórami wspomnianej „Jednodniówki”. Najuprzejmiej też proszę Wielce Czcigodnego Pana Rektora o łaskawe skreślenie artykułu do „Kal. Jedn. List.” na temat „Województwa Kaliskiego”, którą to sprawą, jak wiem, Czcigodny Pan Rektor się zajmuje. Jeżeli więc prośba moja zostanie przez Czcigodnego Pana Rektora uwzględniona, najuprzejmiej proszę o łaskawe przesłanie artykułu na moje ręce pod niżej podanym adresem. Na potwierdzenie słów moich, że do tej jednodniówki przygotowujemy się poważnie, pozwalam sobie przesłać wydrukowany cyrkularz, który w kilkuset egzemplarzach rozesłaliśmy do różnych firm.

Oczekując łaskawej i przychylniej odpowiedzi pozostaję z poważaniem

M. Kraucki

b. redaktor „Gońca Kaliskiego”⁶.

⁴ Warszawa, nakł. Tadeusza Złotnickiego, 1928, [8], 128, A-L, [2], 131-563, [7], XI-XXII s., tabl. 14.

⁵ W liście brak daty.

⁶ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie. Zespół Nr 1135 Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, inwentarz nr 16 Profesor prawa Uniwersytetu Wileńskiego A. Parczewski, sygn. 194.

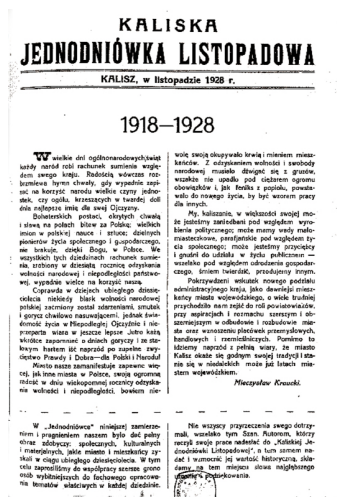
Nie wiadomo do ilu osób zwrócił się Kraucki z prośbą o teksty. W przedmowie pisał:

W „Jednodniówce” niniejszej zamierzeniem i pragnieniem naszym było dać pełny obraz zdobywczy: społecznych, kulturalnych i materialnych, jakie miasto i mieszkańcy zyskali w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. W tym celu zaprosiliśmy do współpracy szersze grono osób wybitniejszych do fachowego opracowania tematów właściwych w każdej dziedzinie (s. 1).

W wydawnictwie zabrakło artykułu pióra Alfonsa Parczewskiego na temat województwa kaliskiego, o który prosił rektora M. Kraucki. Dziś trudno ustalić dlaczego tekst nie ukazał się w publikacji, skoro jego rękopis się zachował⁷. Być może autor zbyt późno przesłał artykuł lub przesyłka zaginęła, a może zrezygnował z jego opublikowania.

Sprawa podziału administracyjnego kraju była jednak na tyle ważna dla organizatorów edycji, że redaktor poruszył ją w przedmowie, pisząc:

Pokrzywdzeni wskutek nowego podziału administracyjnego kraju, jako dawniejsi mieszkańcy miasta wojewódzkiego, o wiele trudniej przychodziło nam zejść do roli powiatowiaków, przy aspiracjach i rozmachu szerszym i obszerniejszym w odbudowie i rozbudowie miasta oraz wznoszeniu placówek przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Pomimo to idziemy naprzód z pełnią wiary, że miasto Kalisz okaże się godnym swojej tradycji i stanie się w niedalekich może już latach miastem wojewódzkim (s. 1).



M. Kraucki, 1918-1928 [Przedmowa].

W: *Kaliszka Jednodniówka*
Listopadowa 1918-1928. Kalisz 1928.

⁷ Materiały po A. Parczewskim znajdują się w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie w zespole Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, także tekst pt. *Nowy głos w sprawie województwa kaliskiego*, który opublikowany został w „Roczniku Kaliskim” 2004/2005, T. 30, w opracowaniu E. Andrysiak pt. *Głos Alfonsa Parczewskiego w sprawie utworzenia województwa kaliskiego w 1928 r.*

Wydawnictwo ukazało się nakładem Komitetu Wydawniczego w formacie A4, liczy 32 strony tekstu i wiele fotografii oraz 18 stron reklam. *Kaliska Jednodniówka Listopadowa* wyszła spod pras Drukarni Ziemi Kaliskiej. Fotografie do publikacji wykonały miejscowe zakłady fotograficzne J. Jackowskiego i Aleksandra Mikunickiego, znalazły się tu zarówno zdjęcia miasta zniszczonego w 1914 r., jak i fotografie współczesnych obiektów (teatr, elektrownia miejska, gmach starostwa kaliskiego i sądu okręgowego, gimnazjum im. A. Asnyka, Bank Polski, klasztory OO. Jezuitów i Sióstr Nazaretanek, kościoły św. Mikołaja i OO. Franciszkanów), a także prace Tadeusza Kulisiewicza, przedstawiające kościół ewangelicki⁸, św. Józefa, basztę Dorotkę. Okładkę z kolei zdobi ratusz kaliski.

W dniu 11 listopada 1928 r. „ABC Kaliskie” informowało czytelników, że *Kaliska Jednodniówka Listopadowa* jest już w sprzedaży, jej cena wynosi 1 zł 50 gr, a 30% z jej sprzedaży przeznaczone jest na rzecz budowy domu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pw. błogosławionego Andrzeja Boboli w Kaliszu⁹.



Kaliska Jednodniówka Listopadowa 1918-1928.
Kalisz 1928. Okładka.

3. Pomysłodawca i redaktor

Pomysłodawca „Kaliskiej Jednodniówki Listopadowej” Mieczysław Kraucki (1891-1935)¹⁰ od roku 1916 prowadził działalność księgarską; razem z F. Dąbrowskim był właścicielem księgarni chrześcijańskiej p.n. Feniks przy ul. Babinej.

⁸ Była nim wówczas dawna świątynia jezuitów kaliskich, dzisiaj kościół garnizonowy pw. św. Wojciecha i Stanisława.

⁹ *Kaliska Jednodniówka Listopadowa*. „ABC Kaliskie” 1930, nr 315, s. 24.

¹⁰ E. Andrysiak, *Kraucki Mieczysław* (1891-1935). W: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej – ziemi kaliskiej*. T. 1. Pod red. H. Tadeusiewicz. Kalisz 1998, s. 161-162.

Po rozwiązaniu spółki, w lipcu 1917 r. przystąpił do niej Maksymilian Jasiński, księgarnia działała nadal pod tą samą nazwą. W październiku tego roku otwarta została filia księgarni przy ul. Towarowej, filię tę w roku 1918 otrzymał Kraucki, Jasiński natomiast przyjął do spółki wykwalifikowanego księgarza Henryka Skąpskiego. Od stycznia 1920 księgarnia Krauckiego działała przy ul. Wrocławskiej, w tym samym roku przy księgarni otwarty został dział antykarski. Księgarnia prowadziła skup i sprzedaż dzieł beletrystycznych, historycznych, naukowych, encyklopedii i słowników¹¹.

Od sierpnia 1918 r. uczestniczył Kraucki w odbywających się w Kaliszu tajnych zgromadzeniach. Na jednym z takich zebrań powstał projekt zorganizowania Straży Obywatelskiej. Pierwszy Komitet Straży Obywatelskiej wybrano i zaprzysiężono 4 listopada, wybrano także setników i dziesiętników, a jednym z setników został Kraucki. 10 listopada wieczorem uformował się Sztab Ziemi Kaliskiej, który łączył działające na terenie miasta i okolicy związki wojskowe. Sztab wydał odezwę do mieszkańców Kalisza, w której podkreślał, że „...w zorganizowaniu Straży Obywatelskiej powinni wziąć udział wszyscy obywatele miasta bez względu na przekonania polityczne, społeczne, partyjne”¹². Liczba członków Straży szybko wzrosła do kilkuset osób, powołano dodatkowych setników, opracowano także regulamin Straży. Działania Straży zawieszono w ostatnich dniach grudnia, kiedy bez przeszkód działała już polska administracja.

W roku 1921 Kraucki został pierwszym redaktorem założonego wówczas tygodnika społeczno-politycznego „Głos Kaliski”, który wychodził w okresie 1921-1927. Ponownie „Głos Kaliski”, ale już jako organ Ligi Katolickiej, wychodził w latach 1929-30, tu także Kraucki był redaktorem. Początkowo pismo było mutacją czasopisma „Polak – Katolik”, następnie od lutego 1929 mutacją czasopisma „Polska. Pismo codzienne”, od numeru 108 (1930) zmieniło tytuł na: „Polska. Głos Kaliski”¹³, mocniej eksponując zależność od gazety-matki. We wrześniu roku 1922 ukazał się numer okazowy „Gońca Kaliskiego” – dziennika dla wszystkich stanów, redaktorem gazety od numeru 42 był Kraucki, ponownie funkcję tę pełnił w roku 1927 (pismo ukazywało się jeszcze w 1928 roku). Na łamach „Gońca” opublikował m.in. artykuł poświęcony kaliskiemu księgarzowi pt. *Św.[iętej] p.[amięci] Bronisław Dzirył-Szczepankiewicz (1922)* oraz wiersz *Księżę Józef 19.X.1813 r. (1922)*.

Kraucki związany był również z „ABC Kaliskim”. Gazeta zaczęła wychodzić 8 listopada 1927 roku pt. „ABC. Wiadomości Kaliskie”, po siedemnastu numerach zmieniła tytuł na „ABC Kaliskie” i ukazywała się do 1937 roku. Kraucki pełnił tu zarówno rolę redaktora, jak i wydawcy; redaktorem był w roku 1928 (nr 2-134) oraz w latach 1929 (od nr. 241)-1933, w roli wydawcy i redaktora odpowiedzialnego występuje w okresie 1929 (od nr 241) do 1934. Na łamach „ABC Kaliskiego” ogłosił m.in. cykl artykułów *Z wędrówki po Kaliszu* (1930), prezentujący miejskie przedsiębiorstwa, szkołę rzemiosł, muzeum, artykuły rocznicowe np. *Dwie uroczystości – 25-lecie strajku szkolnego i 25-lecie „Sokoła kaliskiego* (1930), *Piękna karta Li-*

¹¹ E. Andrysiak, *Maksymilian Jasiński i jego działalność. Przyczynek do dziejów księgarstwa w Kaliszu*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1998, Nr 5, s. 96-97

¹² E. Antczak, „Bez względu na przekonania...” „Ziemia Kaliska” 1982, nr 46, s. 4.

¹³ *Bibliografia prasy kaliskiej 1805-2005*. Oprac. E. Andrysiak, B. Celer. Kalisz 2005 – tu informacje dot. Krauckiego jako redaktora.

skowa. *Dziesięciolecie sierocińca* (1930), *Potężny zew na polskie morze! Kalisz w 10-letnią rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza* (1930), artykuły dotyczące kultury i szkolnictwa kaliskiego (1930), a także artykuły przypominające zasługi ludzi dla miasta czy wspomnienia pośmiertne¹⁴.

Kraucki związany był też z „Głosem Kaliskim” – organem Ligi Katolickiej, tu także był redaktorem. Pismo codzienne „Głos Kaliski” ukazywało się w latach 1929-1930. W roku 1927 Mieczysław Kraucki znalazł się w gronie członków założycieli Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu (1927-1936), w którym był skarbnikiem¹⁵. Nie zachowały się materiały dotyczące TPK, brak więc informacji o działalności Krauckiego w stowarzyszeniu.

4. Autorzy i tematyka

Z siedmiu osób wymienionych przez Krauckiego w liście do Parczewskiego (notariusz Stanisław Bzowski, inż. Stanisław Poradowski, Felicja Łączkowska, Emilia Bohowiczowa, Melania Brokmanowa, pułk. Juliusz Ulrych, prof. Jankowski) w jednodniówce zabrakło artykułów M. Brokmanowej i Jankowskiego. W zamian w wydawnictwie znalazły się teksty Tadeusza Skrętnego, Stanisława Kalinowskiego, Kazimierza Stefańskiego, Piotra Mazurka, wiersze Stanisława Nowosielskiego i Dymitra Senatorskiego oraz artykuły nie podpisane przez autorów.

Wydawnictwo obok materiałów przypominających wydarzenia 1918 roku, w krótkich artykułach daje przegląd osiągnięć z zakresu oświaty, kultury, handlu i przemysłu, rzemiosła i kupiectwa oraz aktualnych potrzeb miasta.

Wydarzenia 1918 r. przedstawiają teksty: Mieczysława Krauckiego i Juliusza Ulrycha oraz artykuł pt. *Wypadki kaliskie w dniach: 10, 11 i 12 listopada 1918 roku*. M. Kraucki w artykule *Wielki dzień* przypomniał działania zorganizowanej konspiracyjnie kilka tygodni przed 11 listopada Straży Obywatelskiej (której był członkiem) i objęcie posterunków w mieście 12 listopada w celu utrzymania porządku do czasu utworzenia milicji miejskiej.

Szczegółowy opis wydarzeń (*Wypadki kaliskie w dniach: 10, 11 i 12 listopada 1918 roku*) przytoczono za wychodzącym wówczas „Kurierem Powszechnym”, m.in. odnotowano tu utworzenie Rady Żołnierskiej (11 XI), porozumienie organizacji wojskowych w Kaliszu (POW, Związek Dowborczyków, Straż Obywatelska – 11 XI), wybór burmistrza – Bronisława Bukowińskiego (11 XI), wydanie odezwy do mieszkańców ziemi kaliskiej (12 XI), powołanie władz administracyjnych, przejęcie poczty i telegrafu oraz dworca kolejowego, uwolnienie więźniów politycznych.

Podpułkownik Juliusz Ulrych, w 1918 r. szef sztabu VIII okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej w Kaliszu i Sztabu Wojskowego Ziemi Kaliskiej opublikował na łamach jednodniówki *Garść wspomnień* z wydarzeń, których był uczestnikiem: włączenie się w sierpniu 1918 r. w pracę konspiracyjną, przeprowadzenie akcji rozbrajania Niemców i przejęcie władzy.

¹⁴ Bibliografia historii Kalisza. T. 4, *Uzupełnienia. Indeksy*. Pod red. E. Andrysiak. Kalisz 2007, wg indeksu.

¹⁵ E. Andrysiak, *Ruch bibliofilski w Kaliszu. Historia i współczesność*. Kalisz 2002, s. 60.

Przypominając, że przedwojenny Kalisz należał do bogatszych miast Królestwa Polskiego, redakcja przedstawiła stan odbudowy i rozbudowy najbardziej zniszczonego w kraju miasta (*Miasto Kalisz*), podkreślając tempo prac i udział prezydenta Mieczysława Szarrasa w tych działaniach. Znaleźć tu można także informacje statystyczne dotyczące ludności, osiągnięć związanych z kulturą fizyczną (wybudowanie stadionu, przystani wioślarskiej), szkolnictwem, opieką społeczną, zdrowiem oraz budżetu miasta na rok 1928/29. Chlubą miasta był park, co także zostało odnotowane:

Poza tym miasto posiada park miejski, jeden z najładniejszych w kraju, zajmujący powierzchnię około 60 morgów. Park ten, poprzecinany kanałami Proсны, ocieniony jest pięknym drzewostanem i stanowi prawdziwą chlubę Kalisza (s. 9).

Przegląd potrzeb rozwijającego się miasta dał radny inż. Stanisław Poradowski (*Aktualne zagadnienia i potrzeby Kalisza*) podkreślając, by kaliszanie nadal czynili starania o przywrócenie województwa kaliskiego. Wśród najpilniejszych zadań wymieniał włączenie do miasta nowych terenów i sporządzenie planów regulacyjnych, budowę nowej elektrowni z wykorzystaniem siły wodnej rzeki Proсны, budowę wodociągu i kanalizacji. Zwracał uwagę na rozwój komunikacji, potrzebnej do dalszego rozwoju handlu i przemysłu oraz na wsparcie dla drobnego przemysłu.

KALISKA JEDNOŚCIEŃCOWA LISTOPADOWA

Str. 17

Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza w Kaliszu.

(Czytelnicy biblioteki: F. Łączkowska)

„O potrzebę książki, a tym samym Biblioteki, myślałem już w dzieciństwie, gdy sadowiłem się w łóżku, jak i potem, gdy stałem się odczuwać potrzebę czytania. Wskazywałem na to, że potrzebuję książki, a nie tylko papieru i tuszu, jak to mówią niektórzy, ale przede wszystkim potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.”

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki. Wskazywałem na to, że potrzebuję wiedzy, którą można zdobyć tylko z książki.

F. Łączkowska, Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza
w Kaliszu. Fragment artykułu zamieszczony
w Kaliskiej Jednościowce Listopadowej.

Działaczka społeczna i oświatowa, organizatorka życia kulturalnego i publicystka Emilia Bohowiczowa przedstawiła na łamach jednodniówki epizod z roku 1920. Autorka wspomina dzień 1 września, w którym jako członek delegacji wraz z kobietami z podkaliskich wsi oraz delegatkami z Warszawy uczestniczyła w wyprawie na front na ziemię siedlecką z zaopatrzeniem i darami ziemi kaliskiej dla Jazdy Ochotniczej Majora Jaworskiego. Wydarzenia te Bohowiczowa przypomniała kaliszanom w związku z wydaną we Lwowie w 1927 pracą Wiktora Dzierżykraj Stokalskiego *Dzieje jednej partyzantki z lat 1917-1920*, opisującą zasługi jazdy majora Jaworskiego, obrońcy Kresów z roku 1920.

Felicia Łączkowska z kolei, znana kaliska działaczka społeczna i oświatowa, wcześniej inicjatorka i długoletnia przewodnicząca spotkań kobiet z kręgu kaliskiej inteligencji poświęconych samokształceniu zwanych „piątkami literackimi” (1892-1931) w jednodniówce opublikowała tekst poświęcony bibliotece. Z jej inicjatywy i w oparciu o ofiarowany przez nią księgozbiór w 1900 r. otwarta została prywatna wypożyczalnia książek Wiktorii Lewandowiczówny, którą w 1907 r. powierzono utworzonemu Towarzystwu Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza. Dzieje biblioteki, jej twórczyni, przedstawiła w artykule pt. *Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza w Kaliszu*.

Szkolnictwo powszechne w mieście omówił Tadeusz Skretny, zwracając uwagę na fakt, że jego rozwój datuje się od 1 października 1917 r., kiedy przejęte zostało przez władze polskie. W okresie 1917/18-1927/28 wzrosła liczba szkół (z 5 do 9) oraz uczących się dzieci z 1080 w 1917/18 r. do 5526 w 1927/28 r., uruchomiono szkołę specjalną (1927/28), wybudowano dwa gmachy szkolne, nauczycielom umożliwiono zdobycie pełnych kwalifikacji. Wśród osiągnięć nowoczesnej szkoły wymieniał autor m.in. powstawanie drużyn harcerskich, kółek młodzieży PCK, kółek amatorskich, działanie bibliotek szkolnych a także tworzenie pracowni robót ręcznych, przyrodniczych i ogrodu botanicznego. Skretny pisał, iż z funduszy miejskich powstają przy szkołach „kuchnie uczniowskie” dla biednych dzieci, i z tych samych funduszy utrzymywani są w szkołach lekarze szkolni i higienistki.

Skromniej przedstawiono w jednodniówce stan szkolnictwa średniego w mieście, prezentując tylko dane statystyczne dotyczące liczby uczniów i uczennic w latach 1918-1928 w sześciu kaliskich szkołach średnich.

Osiągnięcia w zakresie zdrowia publicznego omówił Stanisław Kalinowski (*Zdobycze zdrowotne m. Kalisza w ciągu dziesięciu lat Niepodległości Narodu*). Autor podkreślił dokonania (m.in. wprowadzenie kontroli sanitarnej i przeprowadzanie masowych szczepień ochronnych przeciwko szkarlatynie i durowi brzusznemu), ale zwrócił także uwagę na duże nadal potrzeby, przedstawiając listę spraw oczekujących na szybką realizację.

Ogromne straty podczas wojny ponieśli kaliscy rzemieślnicy, „pastwą płomieni uległo mnóstwo największych i najlepiej prosperujących warsztatów rzemieślniczych”, spłonął gmach stowarzyszenia, ale po odzyskaniu niepodległości, choć w trudnych warunkach, rzemieślnicy znowu podjęli pracę zawodową. W roku 1920 włączyli się w akcję szycia umundurowania dla wojska, stanowiąc przykład dla innych miast. O kwestiach tych w artykule *Rola rzemiosła polskiego w minionym dziesięcioletnim okresie* pisał Mistrz Cechu Krawców i członek zarządu Stowarzy-

szenia Rzemieślników Chrześcijańskich w Kaliszu Piotr Mazurek, który ubolewał, iż rzemiosło, które chlubnie zapisało się w dziejach Polski, w okresie 1918-28 nie otrzymało wsparcia ze strony państwa. By zmienić ten stan rzeczy, według Mazurka, należało przeprowadzić rewizję dotychczasowej polityki w tym zakresie.

Stan kaliskiego przemysłu w dziesięcioleciu 1918-28 przedstawia krótki tekst pt. *Handel i przemysł*, w którym czytamy, że posiada miasto znaczną ilość fabryk i zakładów przemysłowych, najlepiej działały fabryki haftów i koronek, rozwinięty był przemysł garbarski (5 fabryk, w tym największa Juliana Sowadskiego), działały duże młyny parowe (największy Reicha i Chmielnickiego), znane były fabryki fortepianów i pianin – Braci K. i A. Fibiger i największa w Polsce „A. Fibiger” oraz fabryka pierników i biszkoptów Kazimierza Mystkowskiego, Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu, fabryka lalek Szrajera. Działały także gazownia i elektrownia oraz wiele innych większych i mniejszych fabryk.

Sytuację drobnych kupców w mieście, zrzeszonych od 1926 r. w Związku Drobnych Kupców Chrześcijańskich omawia krótko artykuł pt. *Drobne kupiectwo kaliskie*, w którym zaakcentowano trudne warunki materialne i obciążenia finansowe drobnego kupca.

W roku 1928 w odrodzonym po 153 latach kaliskim Bractwie Strzeleckim pierwszym królem kurkowym został brat Mieczysław Siekiel-Zdzienicki, adwokat. Fakt ten stał się okazją do przypomnienia nazwisk królów kurkowych z lat 1673-1775, a zadania tego podjął się historyk Kazimierz Stefański (*Tarczowi królowie kaliscy*), autor wielu prac poświęconych przeszłości miasta, wydanych w miejscowych tłocznich. Stefański urodził się w Kaliszu i tu uczył się w szkole średniej. Przeniósł się później do Warszawy, ale utrzymywał żywe kontakty z miastem.

Na łamach jednodniówki znalazły się także dwa wiersze. Pierwszy pt. *Kaliszowi* rozpoczyna się słowami:

Na gruzach siadła miasta Przeszłość sławna,
W zadumie cichej śledząc losy grodu...
Wspomniała wszystko, co przeżył od dawna:
Jego los własny wraz z losem narodu.

Autor wiersza, Stanisław Nowosielski, w latach 1922-1937 był profesorem kaliskiego gimnazjum męskiego, gdzie uczył języka polskiego, ale także propedeutyki filozofii; reżyserował amatorskie przedstawienia teatralne młodzieży. Włączył się w akcję odczytową Uniwersytetu Powszechnego im. H. Sienkiewicza w Kaliszu.

Autorem drugiego wiersza zatytułowanego *W dziesiątą rocznicę wyzwolin* był urodzony w Staszowie Dymitr Senatorski (1908-1943); podczas I wojny światowej wywieziony został wraz z rodziną w głąb Rosji. Po powrocie do kraju w 1919 roku uczył się w gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu, gdzie w roku 1927 zdał maturę, po czym podjął studia na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Już podczas nauki w szkole zdradzał talent poetycki. Kilka jego wierszy (*Poniewczasie, Przeminą lata..., Gdzie w rannych mgłach*) zamieściło na swoich łamach pismo młodzieży Gimnazjum im. T. Kościuszki pt. „Świt”. Po studiach pracował jako nauczyciel języka polskiego w gimnazjum męskim w Lublinie.

Poza materiałami dotyczącymi Kalisza w wydawnictwie zaprezentowano także powiat kaliski; znaleźć tu można m.in. informacje na temat stanu ludności, przemysłu i dróg, szkolnictwa powszechnego i zawodowego, opieki społecznej.

Obok tekstów pokazujących osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach życia w jednodniówce znalazł się artykuł pióra notariusza i działacza społecznego Stanisława Bzowskiego pt. *Jakim Polak nowoczesny być powinien*, w którym autor zauważył, że choć od odzyskania niepodległości upłynęło 10 lat, to fakt ten nie wyzwalał wśród Polaków radości. A przyczyna tego, według Bzowskiego, tkwiła w wadach rodaków. Uważał on, że nowoczesny Polak powinien przede wszystkim wyzbyć się takich cech jak lekkomyślność, próżniactwo i lenistwo. Wspominając spalenie Kalisza w sierpniu 1914 r. pisał:

Musimy sobie powiedzieć, że od nikogo, znikąd nic nie dostaniemy, jeno własną pracą i oszczędnością rany gospodarcze zagoić mamy (s. 4).

Bzowski podkreślał, iż Polak musi być uczciwy i to nie tylko w stosunkach rodzinnych, ale także w stosunkach do służby i podwładnych, jak i w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. W zakończeniu wypowiedzi Bzowskiego czytamy:

Dla nowej Polski niepodległej musi powstać nowy nowoczesny Polak, głęboko religijny, gruntownie uczciwy, usilnie pracowity i oszczędny, na tej ziemi polskiej zrodzony, polskim powietrzem ożywiony, polskim słońcem ogrzany, polskim chlebem wykarmiony, głęboko w ziemię wrośnięty, na przeszłości oparty, zdrowy, pełen sił i odwagi, nadziejnemu w przyszłość zapatrzony, dobrze przygotowany do ciężkiej pracy zawodowej i społecznej; na takim podłożu powstaną geniusze i bohaterzy, którzy lepszą przyszłość Ojczyźnie zgotują, bo jak Adam Mickiewicz powiedział: „o ile polepszyście i rozszerzyście umysły i serca wasze, o tyle polepszyście prawa wasze, w sercach i umysłach waszych mieszczą się granice Ojczyzny waszej” (s. 5).

Spojrzenie na język i mowę ojczystą zaprezentował w artykule pt. *O rozwój i zdrowie mowy* autor, występujący pod kryptonimem es-ka-en, zwracał uwagę na „niedbalstwo w mowie” i zastanawiał się, czy po dziesięciu latach niepodległości widać uświadomienie i pielęgnowanie mowy ojczystej.

Nie zapominajmy – pisał – że Kaliszowi zostawił w spuściznie swe imię Adam Asnyk, subtelny artysta słowa i że tę spuściznę uszanujemy najgodniej dbałością o skarb mowy narodowej (s. 26).

5. Reklama

Wiele miejsca w omawianej jednodniówce zajęły reklamy. Na kilkaset rozsyłanych do różnych firm informacji o planowanym wydawnictwie odpowiedziało 89 miejscowych firm i sklepów różnych branż, reklamowały się zarówno duże, jak i małe zakłady, także rzemieślnicy.

Pośród reklamujących znalazły się: Fabryka Biskoptów i Pierników Kazimierza Mystkowskiego, Browar i słodownia Karola Weigta, Fortepiany i Pianina Arnolda Fibigera, Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu, Wielki Młyn Reicha i Chmielnickiego w Kaliszu, Młyn Motorowy M. i L. B-cia Kowalscy, Kaliska Parowa Fabryka Ultramaryny Płocki, Wasserman i S-ka. Najliczniejszą grupę rekla-

na podkreślenie bez wątpienia zasługuje fakt przygotowania wydawnictwa na 10-lecie odzyskania niepodległości i pochwalenie się dokonaniem tego okresu.

Jednodniówka ukazała się na 11 listopada 1928 r., o czym świadczy informacja zamieszczona w „ABC Kaliskim” dokładnie w niedzielę 11 listopada (nr 315), że wydawnictwo jest już w sprzedaży. Redaktor zrealizował więc plan, zależało mu bez wątpienia na tym, by publikacja dotarła do rąk czytelników przed uroczystościami, bo na jej łamach zamieścił też program kaliskich obchodów rocznicy 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego zaplanowanych na 10 i 11 listopada 1928 roku, a także skład komitetu organizacyjnego z prezydentem miasta Mieczysławem Szarrasem na czele. Program uroczystości znacznie wcześniej, już w środę 31 października, podało „ABC Kaliskie”¹⁶.

Trudno dziś stwierdzić jaki był odbiór wydawnictwa. W „ABC Kaliskim”, którego redaktorem wcześniej (do numeru 134) był M. Kraucki – redaktor *Kaliskiej Jednodniówki Listopadowej*, brak omówienia edycji, poza informacjami o zamiarze i ukazaniu się publikacji¹⁷, choć na łamach gazety znalazły się teksty związane z 10. rocznicą odzyskania niepodległości (odezwa *Rodacy wolnej Polski! Obywatele*¹⁸; *Wielka rocznica*¹⁹; *Towarzysze broni!*²⁰, wiersz *Listopad 1918 r.* autorstwa S. T. G.²¹). Brak numerów innych kaliskich pism z tego okresu („Gazeta Kaliska”, „Express Kaliski”) nie pozwala na podjęcie rozważań związanych z recepcją publikacji.

¹⁶ Program uroczystości w dniach 10 i 11 listopada. „ABC Kaliskie” 1928, nr 304, s. 1.

¹⁷ „Kaliska Jednodniówka Listopadowa”, tamże nr 292, s. 1, nr 315, s. 24.

¹⁸ Tamże, nr 308.

¹⁹ Tamże, nr 310, 311.

²⁰ Tamże, nr 314.

²¹ Tamże, nr 315.